

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

WĘGIEL na zimę

z odwiezieniem do domu

Z KOPALNI
RENARD, CZELADZ
--- SATURN ---
DOSTARCZA

Dom Przemysłowo - Handlowy

Zdzisław Ryłski

Częstochowa, Kościuszki 49. Tel. 1-86.

Wyraźny atak

Stosunki polsko-niemieckie w roku bieżącym weszły w stadium otwartego konfliktu.

Czem to sobie tłumaczyć?

Istnieje na to jedna jedyna odpowiedź: stopniowym powrotem Niemiec do roli państwa nieskrępowanego, a jednocześnie pragnącego odwetu.

Już dnia 10 stycznia r. ... gdy wbrew ścisłym przewidywaniom Traktatu Wersalskiego, a wskutek uchybień Niemiec w dziedzinie rozbrojenia: stała ewakuowana przez Sprzymierzonych strefa Kolonii, Niemcy zrzucili z siebie klauzulę największego uprzywilejowania w dziedzinie gospodarczej, którą byli do tego czasu obciążeni na korzyść Sprzymierzonych. W miesiąc niepełna później wysunięte zostały przez Berlin znane propozycje w sprawie paktu bezpieczeństwa, gdzie poraż pierwszy Niemcy zaczęli od czasu wojny rozmawiać ze Sprzymierzonymi w sprawach polityki zagranicznej jak równy z równym. Co więcej, w propozycjach tych Niemcy podjęli formalny kontrakt przeciwko Traktatowi Wersalskiemu co do jego postanowień, dotyczących się granic Polski.

Z tego wszystkiego można wyciągnąć jeden wniosek: Niemcy od 1925 roku stanęły u kresu swej zależności od Sprzymierzonych, poddyktowanej w Wersalu. Co więcej, zerwawszy niektóre krepujące je ograniczenia, podjęły wyraźny atak na Traktat Wersalski, a przedewszystkiem na te jego postanowienia, które dotyczą Polski.

Wysunięcie art. 19-go statutu Ligi, zezwalającego (według Niemców) na rewizję traktatów, odmowa przedłużenia umowy w sprawie węgla polskiego, importowanego do Niemiec z Górnego Śląska, wyraźna zupełna gra na zniżkę złotego na giełdach niemieckich — a wreszcie bezprzykładny zupełnie alarm w sprawie optantów — wszystko to są elementy jednego i tego samego ataku, którego głównym celem jest zaaplikowanie do naszych granic zachodnich art. 19-go statutu Ligi, reszta zaś — to działania pomocnicze, przygotowujące teren dla tego głównego natężenia.

Dyskusja, jaka rozwinęła się nad sprawą optantów w Reichstagu berlińskim świetnie odzwierciedliła stan umysłów niemieckich w sprawach polskich. Nie wspominając ani słowa o tym, iż przecież polscy optanci opuszczali terytorjum niemieckie zgodnie z decyzją p. Kackenbecka bez żadnych protestów ze strony rządu warszawskiego, wszystkie partie Reichstagu — od socjalistów do „Deutschvoelckische“ podsycały przez pogroźki ministra spraw zagranicznych Stresemanna, atakowały Polskę, w sposób bezprzykładny. Najszczerszy jednak z nich wszystkich był niewątpliwie faszysta i szowinista, pos. Kube, który wyraził na dzieje, iż przedziś później Niemcy i Rosja, „zpechną Polskę w otchłań zapomnienia, jak jej się należy“. Gdy p.

Stresemann kombinował swe propozycje paktu gwarancyjnego w lutym r.b., gdzie domagał się swobody zmiany granic Niemcy „środkami pokojowymi“ granic zachodnich Polski, a jednocześnie manewrował tak, aby nie uszczuplić za żadną cenę porozumienia z Rosją zawartego w 1922 roku w Rapallo, to napewno myślał ją w jej to samo, co poseł Kube histerycznie wy-

krzykiwał z trybuny w Reichstagu: „Przyszłość Niemiec leży na Wschodzie“ — zapewniając wszyscy berlińscy politycy, parafrazując znane powiedzenie z przed wojny światowej, iż „przyszłość“ ta — miała leżeć „na morzu.“

Atak niemiecki rozwija się przeciwko nam z niezwykłą zaciętością na wszystkich punktach. Pap.

O honor Sztabu Generalnego

Echa wystąpienia marsz. Piłsudskiego na zjeździe

b. Legionistów

Oświadczenie szefa sztabu generalnego

Warszawa. Szef sztabu generalnego komunikuje: Według sprawozdania w „Kurjerze Porannym“ z dnia 10 sierpnia r.b. miał pan marszałek Piłsudski na zjeździe b. legionistów dnia 9 bm. rzekomo oświadczyć, że przy okazji pracy nad książką „Rok 1920“ przekonał się, że archiwum sztabu generalnego zawiera archnieoperacji tego roku dokumenty nieprawdziwe, z czego wysunęły niektóre pisma ostre zarzuty przeciwko sztabowi generalnemu, insynuując mu świadome fałszowanie, względnie ustanowienie aktów operacyjnych.

Jako zwierzchnik odpowiedzialny za pracę sztabu generalnego zastrzegam się przeciwko podobnym twierdzeniom, godzącym w honor żołnierza i sumienność naukową tych, którym powierzono stać na straży aktów historycznych. W czasie opracowywania przez p. marszałka Piłsudskiego książki „Rok 1920“ szef biura historycznego przeprowadzał osobiste poszukiwania w archiwum aktów w myśl zadań p. marszałka, robiąc odpisy i wyciągi. Nie podniesiono wówczas żadnych wątpliwości co do pewnych dokumentów.

Zwróciłem się do p. marszałka Piłsudskiego z prośbą, by podał do wiadomości sztabu generalnego, jakich kwestionowanych dokumentów brak zauważył. Z chwilą sprecyzowania zarzutów odpowiednie działy archiwum będą zbadane przez fachową komisję, złożoną z historyków wojskowych i zaproszonych cywilnych, a to celem stwierdzenia zarówno autentyczności, jak i kompletności dat źródłowych i usunięcia podejrzeń, ciężających na sztabie generalnym.

Sąd pokoju rozpatrzy mowę marszałka Piłsudskiego?

W sferach wojskowych krąży pogłoski, że wyteczona zostanie sprawa marszałkowi Piłsudskiemu za ustępy przemówienia, skierowane pod adresem ministra spraw wojskowych w czasie zjazdu Legionów w Warszawie.

Odpowiednie wnioski ma postawić prokurator wojskowy pułkownik Lipiński, który osobiście znajdował się wśród słuchaczy podczas przemówienia marszałka Piłsudskiego na zjeździe Legionistów.

Bezczelność Komunistów

„L'Humanite“ grozi zamordowaniem ambasadora polskiego

Paryż. — „L'Humanite“ umieszcza artykuł w sprawie wyroków śmierci na trzech polskich komunistów (Hibner, Kniewski i Rutkowski).

W artykule tym powiedziane jest między innymi co następuje:

„Proletariat francuski domaga się aby wyrok nie został wykonany. W razie wykonania wyroku masy robotnicze nie będą tego tolerowały, ażeby czyn ten uszedł bezkarnie. Polska po-

winna sobie to uświadomić.“

W związku za sprawą Maurasa, który za podburzenie do wykonania zamachu na ministra spraw wewnętrznych został skazany na 6 miesięcy ciężkiego więzienia „L'Humanite“ zapytuje, czy rząd polski chce dopuścić do tego, aby zamordowano ambasadora polskiego w Paryżu.

W końcu artykułu domaga się od rządu francuskiego odpowiedniej interwencji...

Granice portu gdańskiego

Zastrzeżenia wysokiego komisarza

Gdańsk. — Według doniesień tutejszej prasy z Genewy, równocześnie z raportem Komisji znawców, delegowanej przez Radę Ligi Narodów do wykreślenia granic Portu Gdańskiego, ogłoszono opinię Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, Mac Donella. Wysoki Komisarz w piśmie wystosowanym 17 b. m. do Jeneralnego Sekretarza Ligi Narodów, wyraża życzenie, by Rada zaaprobowała linię, wykreślającą granice Portu Gdańskiego według propozycji Komisji znawców. Wysoki Komisarz aprobuje również propozycję Komisji, dotyczącą możliwości rewizji jej orzeczenia w terminie 5-letnim. Co się tyczy wniosku Komisji poddania ponownemu rozwa-

żeniu linii, zamykającej Port Gdański na wypadek, gdyby nie osiągnięto porozumienia. A przewidzianego art. 168 Umowy Warszawskiej, Wysoki Komisarz stwierdza, że ta część raportu nie była omówiona przez niego z członkami Komisji, lecz zredagowana została przez nią dopiero po ich wyjeździe z Gdańska. Wysoki Komisarz upatruje w przyjęciu odnośnych wniosków ciąg przewleknięcia sprawy. W dalszym ciągu odmawia swej aprobaty wnioskom przyjętym przez Komisję, a zezwalającą każdej osobie na posługiwanie się pocztą polską w Porcie Gdańskim, ponieważ upatruje w tem rozszerzenie polskiej służby pocztowej poza granice Portu Gdańskiego.

Różnica zdań między premierem a prezesem Banku Polskiego.

Warszawa. Narada finansowa pracowała od godz. 10 i pół rano pod przewodnictwem premiera Grabskiego i udziałem wszystkich uczestników konferencji. Nie biorą udziału w naradzie

tylko członkowie Banku Polskiego, ponieważ o godz. 12 i pół w gmachu Banku Polskiego rozpoczęły się obrady ścisłej komisji Rady Banku. Jak się dowiadujemy z miarodajnej strony na wczorajszej konferencji finansowej, premier Grabski stwierdził różnice za patrywania między nim a prezesem Banku Polskiego.

Różnice te przedewszystkiem zachodzą podobno w kwestii bilonu. — Prez. Karpińskiego poparła większość Rady nadzorczej Banku Polskiego.

Niemniej jednak p. premier Grabski zaznaczył, że różnice te nie wywołają żadnych zmian na stanowiskach kierowniczych Banku.

TELEGRAMY.

Wspólna nota Anglii i Japonii do Kantonu.

Tokio. Ministerstwo spraw zagranicznych oświadcza, że Japonia prawdopodobnie zdecyduje się wspólnie z Anglią wystosować notę do prowizorycznego rządu kantonńskiego, odpowiedzialnego za ograniczenie swobodnej komunikacji okrętów japońskich i angielskich. — Równocześnie zostanie wręczony odpis noty rządowi w Pekinie.

P. Stresemann o przegranej wojnie.

Berlin. — Minister Spraw Zagranicznych, Stresemann, rozprawił się w artykule, ogłoszonym w „Schleswiger Nachrichten“ ze swoimi przeciwnikami z obozu nacjonalistycznego i twierdzi, że Niemcy muszą ponieść konsekwencje przegranej wojny. Traktat Wersalski został przez większość Reichstagu przyjęty. Oczywiście niewdzięczną jest rola polityka, który musi liczyć się z temi następstwami i którego celem jest je złagodzić. Są jednak ludzie, którzy każdego niechającego razem z nim krzyczeń „hura“ odsadzają od czci i wiary, ponieważ nie odróżniają honoru od narodu.

Alarmy prasy rumuńskiej Sowiety przygotowują wojnę

Bukareszt. — Rumuńskie koła wojskowe patrzą z pewnym zaniepokojeniem na bezustanne zbrojenia się sowiektów na froncie rumuńskim i na Czarnym morzu.

Według ostatnich wiadomości w ma wewnątrz sowieckich weźmie udział na froncie rumuńskim pół miliona, a na froncie polskim 3 i pół miliona ludzi. Prasa rumuńska zaznacza, że będą to największe manewry, jakie się dotychczas w Europie odbyły, i uderza na alarm, że sowieci czynią przygotowania do wojny, tendarzkiej, że cała prasa sowiecka bardzo żywo omawia znowu sprawę Besarabii, zaznaczając że problem ten musi być najszybciej zatarty.

Napad na generała francuskiego w Syrii.

Paryż. Donoszą z Bayratu, że francuski generał Soule, który przedsięwziął podróż inspekcyjną w okolice Damau Ezru został napadnięty przez tubylców, przyczem jego oficer ordynansowy odniósł lekką ranę. Wojska francuskie obsadzają miejscowość położoną w pobliżu miejsca, w którym nastąpił napad. Komendant tego oddziału otrzymał rozkaz przeprowadzenia dochodzeń i ukarania winnych.

Zajęcie to niema nic wspólnego z powstaniem Druzów.

Zamach na gen. gubernatora Martyniki.

Paryż. Według wiadomości z ministerstwa kolonii, wykonano zamach na generalnego gubernatora Martyniki Richarda, a mianowicie syn b. członka rady generalnej Martyniki, który w czasie wyborów został zabity, strzelił pięć razy z rewolweru do Richarda, w chwili gdy Richard wsiadał na okręt pasażerski aby wyjechać na urlop. Gubernator jest ciężko ranny, — jednakże stan jego nie jest beznadziejny.

Austria konsumuje węgiel Polski.

Berlin. — „Vossische Ztg.“ oburza się na austriackiego ministra Mataje, że umożliwia Polsce sprzedaż węgla i samej Austrii, oraz przewóz węgla

przej Austria do Włoszech. Taka polityka Austrii — zdaniem dziennika — nie gospodarczą z Polską. Niemcy chcą szkodzi Niemcom, które prowadzą wojny, by rząd austriacki zastosował się do potrzeb Rzeszy Niemieckiej.

Kongres kościołów chrześcijańskich

Stokholm. — Wczoraj nastąpiło tu uroczyste otwarcie powszechnego kongresu chrześcijańskiego w obecności króla, gabinetu ministrów, korpusu dyplomatycznego i korespondentów zagranicznych. Zadaniem kongresu jest osiągnięcie współpracy między poszczególnymi wyznaniem chrześcijańskimi. Po otwarciu biskup Winchestera i patriarchy aleksandryjski wygłosili dłuższe przemówienie. Dotychczas przybyło około 500 delegatów. Oczekuje przybycia jeszcze 100 osób. Członkowie kongresu reprezentują 37 narodów i 31 różnych kościołów chrześcijańskich. Kongres otrzymał depeszę m. in. od prezydenta Coolidge, od Hindenburga i od króla Jerzego angielskiego.

Ks. Walji w Argentynie

Buenos Aires. Na bankiecie, wydanym na cześć bawiącego tu księcia Walji, prezydent republiki de Alvear w przemówieniu swym podkreślił serdeczność w stosunkach angielsko argentyńskich i przypomniał, że oba kraje związane są traktatem przyjaźni. Odpowiedź księcia przyjęła była przez zebranych gorącymi oklaskami.

Niemcy w południowym Tyrolu.

Medolan. — Wydany przez brata Mussoliniego dziennik „Popolo d'Italia” grozi Niemcom w południowym Tyrolu, uprawiając propagandę irredentystyczną, wydaleniem z granic Włoch. — Agitacja niemiecka popierana jest, jak donosi dziennik, z Innsbrucku i Monachium, a stała się już do tego stopnia nieznosna, że rząd włoski może stracić cierpliwość i pewnego dnia, za przykładem innych państw, pozbyć się niesfornych żywołów niemieckich przez wydalenie ich do Innsbrucku.

Zamurowane dokumenty

Wiedeń. — „Neue Preie Presse” donosi z Moskwy, że w gmachu admirałicy znaleziono w apartamentach b. ministra marynarki, Grigerowicza, zamurwane w ścianie tajne archiwum sztabu jeneralnego marynarki, zawierające liczne dokumenty z r. 1917. Odkryciu temu przypisują duże znaczenie.

Urodzaj w Rosji

Moskwa. — Według statystyki urzędowej, ogólny zbiór zbóż przewidywany jest na całym terytorium Z. S. R. w wysokości 4.023.000.000 pudów. W r. 1924-ym było 2.800.000.000 pudów. Nadwyżka ponad potrzeby ludności wiejskiej wyniesie mniej więcej

Dnia 1-go Września r. b., otwarta zostanie SZKOŁA FROEBLOWSKA KRYSZYNY EBERTÓWNY

ul. Kościuszki Nr. 21.

Zapisy dzieci przyjmuje kancelaria od 20 Sierpnia r.b. od 10 rano do 1 p.p.

8^{mie} Klasowe Gimnazjum Żeńskie Humanistyczne STOWARZYSZENIA „NAUKA I PRACA”

Jasnogórska Nr. 24.

Zapisz uczenic na rok szkolny 1925-26 rozpocząć. Egzaminy dla nowowstępujących 29 i 31 sierpnia.

LEKCJE 1-go WRZEŚNIA.

cej miliard pudów. Rząd sowiecki liczy, że za granicę zdoła wywieźć 500 do 600 milionów pudów, o ile tylko znajdzie odbiorców i o ile potrafi sprostać takiemu eksportowi pod względem organizacyjnym. Zaznaczyć należy, że przed wojną Rosja wywoziła zagranicę 700—750 mln. pudów.

Groza strajku powszechnego w Warszawie.

Warszawa. W poniedziałek odbędzie się decydująca konferencja warszawskiej Rady Związków zawodowych, zwolana w sprawie strajku metalowców, na której prawdopodobnie zapadnie rezolucja proklamująca strajk powszechny w stolicy, o ile nie nastąpi zwrot w dotychczasowej sytuacji. Wobec nieustępliwości Lewiatana, nie należy się jednak spodziewać, że między stronami dojdzie do porozumienia, pomimo, że robotnicy dostatecznie zredukowali do połowy swoje pierwotne żądania.

W razie wybuchu strajku powszechnego strajkowałoby do 100,000 robotników.

Burzliwe demonstracje więźniów na Pawiaku.

Warszawa. Onegdaj o godz. 5—zgodził się „połeczeniem” komunistów — we wszystkich celach oddziału męskiego więzienia na Pawiaku, więźniowie rozpoczęli awantury, demolu — w celach i krzyki: „Wypuścić wszystkich”.

Straż więzienna wezwała pomocy policji. Gmach został otoczony kordonem, aby nie dopuścić do ewentualnych demonstracji komunistów, zostających na wolności.

Około godziny 9 wieczorem awantury się wznowiły. Przybył do więzienia zastępca komisarza sądu. Dla zabezpieczenia więźniów, sprowadzono dwa ciężarowe samochody policyjne, które patrolowały po sąsiednich ulicach. Sytuacja została opanowana około 12 w nocy. Dzie-

więciu awanturujących się komunistów zamknięto w ciemnicy, gdzie będą pozostać przez 48 godzin. Głównym aranzżerem awantur był niejaki Jan Purman, szwagier straconego Hübonera, odsiadujący karę przy ul. Dzianej.

Nowy senat gdański dążyć będzie do przyjaznego współzycia z Polską

Gdańsk. — Na posiedzeniu nowego senatu, prezydent Sahn odczytał expose rządowe. Dodać należy, że Sahn poprzednio miał przygotowany inny program, innej stylizacji, który miał zainaugurować politykę nowej koalicji. Pod wpływem jednak socjalistów, zmienił go w ostatniej chwili.

W programie tym senat W. M. Gdańska zwraca uwagę na koniunkturę, która wytworzyła konieczność pojedynania się z Polską. Ze względu na linię ogólnej polityki wolnego miasta, senat oprze się na podstawach traktatu wersalskiego i tych zobowiązaniach, które wypływają z umów zawartych między wolnym miastem a Polską. Należy unikać wszelkich drażliwych punktów i wyeliminować je, celem przyjaznego współzycia polsko-gdańskiego. W programie tym znajduje się również zwrot pod adresem Ligi Narodów, aby nadal opiekowała się wolnym miastem. (A-luzja do memoriału w sprawie rozgraniczenia portu.) Nowy senat stać będzie na straży interesów mniejszości i nie dopuści, żeby ze względów narodowych, religijnych czy politycznych, miały być uszkodzone.

Sowiety będą mieć konsulaty w Polsce

Warszawa. — Do Warszawy przybyła jutro poseł w Moskiewie, prof. Kętrzyński. Przed wyjazdem poseł Kętrzyński prowadził rokowania w Moskwie o konwencję konsularną polsko sowiecką, którą rząd sowiecki już ra-

tyfikował, a której ratyfikacja przez rząd polski ma być dokonana w najbliższym czasie.

W wyniku pertraktacji, jakie się odbyły, Sowiety otworzą konsulaty w Łodzi, Lwowie, ewentualnie i w Poznaniu. Z polskiej strony utworzone będą konsulaty w głównych centrach wschodnio-europejskiej i azjatyckiej Rosji. Natomiast sprawą utworzenia konsulatu sowieckiego w Gdańsku, a polskiego w Tyflisie, została odłożona na czas późniejszy.

Nota przemilczona bezpieczeństwa Polski

London. — „Daily Telegraph” stwierdza, iż nota wysłana do Berlina nie zajmuję się wogóle sprawami polskimi. Podobnie pakt bezpieczeństwa, ułożony pomiędzy Briandem a Chamberlainem, dotyczy tylko spraw zachodnio-europejskich. Wszelkie formuły, dotyczące Niemiec oraz ich wschodnich sąsiadów, zostały poprosztu w pakcie opuszczone, „dla uproszczenia” sprawy. Jedynie na wypadek, że nastąpi niespodziewany atak ze strony Niemiec, Francja może iść z pomocą przez terytorjum niemieckie, Anglia natomiast zastrzegła sobie i w tym wypadku wolną rękę. Nawet już po rozpoczęciu wojny, kwestja konfliktu wynikłego może być przedłożona Lidze Narodów, celem wydania decyzji o zasymulowanej konflikcie. Członkowie Ligi Narodów musieliby się poddać decyzji Ligi Narodów.

Walka z gruźlicą.

Co robi Polska, a co Czechosłowacja?

Dr. Bogucki, naczelny lekarz miasta Warszawy w artykule o walce z gruźlicą podaje, że walkę z gruźlicą prowadzi w Polsce 21 Tow. Przeciwigruźliczych i 19 Kół powiatowych; zarząd 3 większych miast (Warszawa, Łódź, Kraków) i Warszawska Kasa Chorych; w całym Państwie istnieją 43 przychodnie przeciwigruźlicze. Szpitale dla chorych z otwartą gruźlicą (a więc najbardziej niebezpiecznych dla otoczenia) niema poza Warszawą, Łodzią i Krakowem; istnieje 13 sanatoriów, mających 1,354 łóżka.

Tyle jest w Polsce. Natomiast Republika Czechosłowacka posiada 143 Tow. Przeciwigruźlicze i 89 przychodni przeciwigruźliczych oraz 46 sanatoriów na 5,700 łóżek (w tem zaś dla dzieci gruźliczych 2000 łóżek). Stolica państwa Praga (mająca 700 tysięcy mieszkańców) ma 11 przychodni przeciwigruźliczych — Warszawa (na milion zgóra mieszkańców) ma 5 przychodni (według norm czeskich powinna ich mieć 16).

Państwo Polskie powinno rozporządzać zgóra 200 przychodniami (zamiast

51). ELEANORA GLYN. Pod wrażeniem Sfinksa

Tłumaczyła z angielskiego Hajota.
Nie wyrzekł ani jednego gorętszego słowa, nie pokusił się o żadną pieszczotę, choć gdyby była spojrzęła na niego, byłaby dostrzegła namiętną miłość, której pohamować nie mógł, wyzieraająca mu z oczu. Ale Tamara nie podniosła głowy; był w porządku; zawinił przeciwko niej i dawał jej jedynie zadośćuczynienie, jakże ucziwy mąż czyżna dać może.

I nawet w tej chwili, z ręką w jego dłoni, ze świadomością, że wkrótce będzie jego żoną, jedynym uczuciem, jakiego doznała, było upokorzenie.

Namiętność i jej skutki — konieczność — nie miłość, wytworzyła tę sytuację. Nie było czego cieszyć się ani lrymować.

Stiała więc milcząca i blada i Kola potrzebował całej siły woli, aby jej nie porwał w objęcia i nie obsypać najtkliwszymi pieszczotami. Ale wrodzona mu duma powstrzymała go. Niech ta cudna chwila przyjdzie dopiero wtedy, gdy już będą złączeni na wieki i gdy ona pomimo wszystkiego pokocha go i powie mu to sama.

A tymczasem nie prócz wielkiego szacunku i omawiania szczegółów.

— Zgodzisz się Pani na ślub jeszcze przed Wielkim Postem? — zapytał, pociśwży jej rękę.

A Tamara odpowiedziała posępnie: — Będzie jak pan zechce — i odwróciwszy się, usiadła.

Kola oparł się o kominek i popatrzył na nią. Domyślał się wybornie, jaki powód skłaniał ją do przyjęcia tej pospiesznej daty i uśmiechnął się z dziwnem, przemiłym wzruszeniem. Figlarne ogniki zaigrały mu w oczach. — Lękasz się, pani, że coś mogłoby się stać nieprawdą? — rzekł. — Co do mnie będzie uszczęśliwiony, gdy dzień ten nadejdzie.

Ale Tamara nie mogła znieść tego rzekomego potwierdzenia jej obaw. Ze stłumionym jękiem ukryła twarz w poduszki. Kola nie starał się pocieszyć ją, chociaż z trudem powstrzymał się od tego. Natomiast rzekł z powagą:

— Zapewne pani porozumie się ze swoją rodziną? Może przyjadą na wesela. Jako wdowa nie potrzebujesz pani chyba niczyjego zezwolenia, nieprawdą?

Tamara podniosła zaplantoną twarz — Jestem panią mojej woli — rzekła zwicha. — Tak; przypuszczam, że przyjadą.

— Post jest takim doskonałym pretekstem — ciągnął dalej. — A ponieważ wszyscy tutaj przyzwyczajeni są do tego, że robię jak mi się podoba, więc ten pospiech nikogo dziwić nie będzie. Tylko może to pani niedogodne ze względu na przygotowania, które będą musiały być dosyć pobieżne?

— Wielki post kiedy? — zapytała Tamara tępo.

— Za cztery tygodnie. Ślub mógłby się odbyć za dwa. A potem, udamy się w podróż poślubną na południe.

— Jak pan zechce — odrzekła Tamara zrezygnowanym głosem. — Nie mogę się nigdy połapać w datach, ze względu na kalendarzowe różnice; może mi pan napisać, kiedy to będzie, abym mogła powiadomić mego ojca.

Kola wziął leżący na stole kalendarz, obliczył daty i zanotował na swojej wizytowej kartce, którą jej podał. Wzięła ją i nie spojrzawszy na niego wstała i postąpiła ku drzwiom, ale przechodząc koło stołu, gdzie leżała jej ślubna obrączka, wzięła ją ukradkiem.

— Zapewne pozostaniesz pan na lunchu? — rzekła tymśamym, monotonnym głosem. — Czy mogę odejść teraz? Masz mi pan co więcej do powiedzenia?

— Tamaro! — wykrzyknął błagalnie, lecz wnet pohamował się. Z poważnym ukłonem dotknął jej ręki ustami i otworzył jej drzwi.

— Będę tu czekał na panią — rzekł. Tamara wyszła w milczeniu. A gdy drzwi zamknęły się za nią, Kola pokoczył do kanapy i namiętnie ucałował poduszkę, na której opierała głowę.

XX.

Lunch odbył się w nastroju spokojnym; oprócz Stefana Stronga nie było nikogo z obcych. Tamara usiłowała być swobodną i odpowiadała Koli, ilekroć odezwał się do niej. On rów-

nież grał niezłe swoją rolę; ale wszystko to razem wzięte nie podobało się Strongowi.

Gdy wstali od stołu, Tamara pod pozorem, że czegoś chce poszukać, poszła do swego pokoju, a Kola się pożegnał.

— Zawiozę dziś panie do francuskiego teatru. Tantine — rzekł — i prawdopodobnie wróce na herbatę. Proszę powiedzieć Tamarze — i para starych przyjaciół pozostała sam na sam.

Czas jakiś popijali kawę w milczeniu, poczem zapalili papierosy i księżna rzekła:

— Stefanie, liczę na ciebie, że mi pomożesz doprowadzić to wszystko do pomyślnego końca. Nie umiem, i nawet nie chcę zgadywać, co się stało; ale ze się coś stało, to nie ulega wątpliwości. Powiedz mi tylko jedno: Czy sądzisz, że on ją kocha. Serce mi się ścisła na myśl, że Tamara mogła być nie szczęśliwa.

Stary Anglik puścił kilka kłębow dymu.

— Jeżeli w niczem mu się nie sprzeciwi i uzna go bezwzględnie za władcę swego ciała i duszy, wówczas, myślę, że będzie najszcześniejszą kobietą na świecie. Co do niej, jest w nim rozkochana do szaleństwa. Zauważyłem to na parowcu, gdyśmy wracali z Egiptu i dlatego, jak sobie przypominasz, droga Vero, ostrzegłem cię, gdyś sądził, że Kola bawi się tylko.

(d. c. n.)

TEATR „NOWOŚCI”

w Częstochowie, I-sza Aleja 12
Program od soboty 22 sierpnia i dni następných
Początek przedstawień w dniu powis. o godzinie 5 ej
w sobotę o 4-ej, w niedzielę i święta o 3-iej po poł.

Diś! Inauguracyjne otwarcie sezonu jesiennego. Po gruntownym remoncie dajemy najpotężniejsze arcydzieło film na sezon 1925 r.

Dorota Verton

W roli głównej ulubienica publiczności z Częstochowskiej słodka, czarująca

Mary Pickford

w 12 aktach, 2 serjach razem.

Reżyserji Marshall' Neilau'a.

Sprawa kanalizacji i wodociągów w Częstochowie.

W prochni za Jasną Górą wre praca nad budową wielkiego zbiornika. Ilu robotników pracuje? Czy będą przyjmowani nowi robotnicy?

W związku z szerzącą się kłeską bezrobocia, zwróciliśmy się do przedstawicieli amerykańskiego Tow. „Ulei and Co” z zapytaniem, jak przedstawia się sprawa robót ziemnych nad wodociągami i kanalizacją w Częstochowie i czy istnieją widoki zatrudnienia przy tych pracach większej ilości robotników. W rozmowie na ten temat uzyskaliśmy następujące informacje:
W dniu 25 lipca rozpoczęte zostały roboty ziemne nad budową wielkiego zbiornika w prochni za Jasną Górą. Przy robotach tych znalazło się zatrudnienie 26 robotników. Woda do obrzecznych studzien artezyskich, gdyż dostarczanie wody z Warty uznali inżynierowie amerykańscy za niemożliwe, ze względu na olbrzymie koszty, jakie poczyniłoby urządzenie filtrów i przeprowadzenie podziemnych rur na dystansie kilku kilometrów.

Dalsze przyjmowanie robotników narazie nie jest przewidziane, gdyż praca musi postępować planowo i systematycznie. Większa ilość robotników zatrudniona będzie w fabryce rur cementowych, której budowa zamierzona jest w Częstochowie. Rury cementowe z tej fabryki będą dostarczały także do robót kanalizacyjnych w miastach Zagłębia Dąbrowskiego, Piotrkowa, Łodzi i Lublina. Obecnie już przybył do Częstochowy p. S. Shon, który opracowuje w szczegółach plany fabryki rur cementowych.

Roboty nad budową wodociągów i kanalizacji w naszym mieście pozostają pod naczelnym kierownictwem inż. Alberta Shrinera przy udziale technicznego współpracownika pp. S. G. Lukanowicha i Mc. Cray. Sekretarzem biura a zarazem tłumaczem jest p. P. J. A. Kowalski, polak z Nowego Jorku.

czne, sprawne i szybkie załatwienie odbioru i natychmiastowe wypłacanie gotówką zachęciło rolników do dalszych dostaw.

Sądymy, że to normalne postawienie sprawy zakupu przez największe w Polsce konsumenta, jakim jest wojsko, przyczyni się do uzdrowienia panujących dotąd stosunków. Z drugiej zaś strony powinno być wyrokiem śmierci na wszelkiego rodzaju spekulantów, którzy w okresie drożyzny pieniądza powinni być wyeliminowani z pośrednictwa pomiędzy producentem i konsumentem.

Koleje u nas, a zagranicą
Zamieszczona w niedzielnym numerze ilustracja daje nam dokładne pojęcie o udogodnieniu dla pasażerów, wprowadzanych przez tamtejsze dyrekcje kolejowe. Tam nawet dla wycieczkowiczów istnieją specjalne urządzenia z komfortem wagonów, tymczasem u nas brak miejsca w wagonach nawet dla pasażerów. Wycieczkowicze zaś wybierający się w niedzielę do Herbów lub Ostrow zmuszeni są albo pozostawać na noc na wsi, albo wracać na stopniach lub dachu 5 lub 6 wagonów osobowych, pomimo że na stacjach stoją beczynnym zapasowe wagony i „słonki” dla władz kolejowych.

Awantura uliczna w II Alei. W sobotę, o godz. 9-iej wieczorem, w II Alei powstała awantura uliczna wskutek bójki żołnierza z żydem. Natychmiastowa interwencja posterunkowego zlikwidowała zaiste, biorąc obie strony do komisariatu dla spisania protokołu.

Kradzieże. Esterze Perlmutter (Strażacka 6) skradziono na Nowym Rynku ze straganu 8 kolnierzkiem. — Kradzieży tej dokonała Zofia Ciemiński (Fabryczna 8), która z protokołem przekazano Sędziemu Pokoju.

Listy do Redakcji. O pracę dla bezrobotnych

Szanowny Panie Redaktorze.
Bardzo prosimy aby Sz. pan Redaktor zechciał umieścić tych kilka słów, w sprawie przykrości jakiej doznałszy od p. prezydenta miasta Częstochowy.

My niżej podpisani delegaci bezrobotnych wyrażamy na tem miejscu serdeczne ubolewanie z powodu nieprzejścia nas przez pana prezydenta miasta D-ra Marczewskiego, który pomimo naszych prośb nie raczył nawet zamienić oświadczenia choć kilku słów. Zamiał udzielenia nam odpowiedzi wysłał woźnego z oświadczeniem, że nikogo nie przyjmując, bo nie ma czasu. Ale pomimo wielkiego zjęcia znalazł pan prezydent czas aby zatelefonować po policję, która kazała się rozzejść stojącym spokojnie przed Magistratem głodnym bezrobotnym robotnikom, którzy przyszli dowiedzieć się kiedy

będą rozpoczęte prace przy kanalizacji miejskiej.

Takie postępowanie p. prezydenta miasta z biednym proletariatem, uważamy za bardzo nieaktowne i wysoce krzywdzące ogół robotników, znajdujących się bez pracy.

Z poważaniem
A. Tabor, Adam Bobrzyński, Jan Zajac, Józef Jarosz, W. Kowalski, Józef Krakowiak.

Z KRAJU.

(-) Osobliwy wypadek leczenia ciotki. Pan-Majer Bronsztajn, zamieszkały w Lublinie przy ulicy Kapucyńskiej 9, wynalazł niepraktykowany dotąd sposób leczenia. — Mając starą ciotkę, cierpiącą od szeregu już lat na reumatyzm i widząc pogarszający się stan jej zdrowia, zapisał ją do Kasy Chorych jako swoją służącą, chcąc w ten sposób uzyskać dla niej leczenie za darmo. Wynalazek zawiódł, gdyż przy sprawdzaniu okazało się, że Majer służący nigdy nie miał i niema. W dniu 10-ym lipca r. b. pomysłowy Majer stanął przed sądem i okręgu, gdzie sędzia Zurakowski, przy udziale sekretarza Czarneckiego, wymierzył Majerowi 10 dni aresztu za wprowadzenie w błąd władzy.

Piorun z jasnego nieba spadł na starostwo w Chojnicach

W Chojnicach na Pomorzu w południe przy najpękniejszej pogodzie nagle bez najmniejszych poprzednio oznak z jasnego nieba spadł wprost ogiustwiający piorun, który jak się okazało uderzył w gmochom ch gmach starostwa. Siła napięcia elektrycznego musiała być ogromna, lub też piorun przeskoczył częściowo na przewody elektryczne, bowiem w urzędzie starostwa wszystkie aparaty telefoniczne przestały funkcjonować.

ZE ŚWIATA

(-) Wstrząsający dramat rodzinny. Z pewnej wsi hiszpańskiej w pobliżu miejscowości Waldenaca, rozegrał się straszny dramat. 7 letni chłopiec przysiadł się, jak jego matka przyrzadzała głowę cielecą do pieczenia. Gdy matka następnie wyszła z kuchni, chłopiec wziął nóż i leżącemu w kołysce bracirowski obciął nos i uszy, a następnie wydułabł mu nożem oczy. — Matka, przybiegłszy do kuchni, zemiała na widok tego, co zasłó. Ojciec natomiast popadł w taki gniew, iż złapawszy chłopca, tak długo bił jego głowę o ścianę, aż rzucił go na ziemię z rozstrząskaną głową.

(-) Cyganie ludożercami. Donoszą z Orihuela w Alicante, że koczyjący w tamtych stronach szczep cyganów zatrzymali się na kilka dni około wsi Redovan, by tam według ich obrządków obchodzić chrzciny nowoprzybyłego dziecka.

Po suto oblanej libacji, pijani cyganie zadecydowali pokrajać młodziestwo w kawalki, upiec je i spożyć. W chwili jednak, gdy już mieli krajać biedną dziewczynę, oprzytomniał nagle ojciec noworodka i całymi siłami począł ważyć przeciw wykonaniu strasznego planu. — Rozpoczęła się krwawa walka, w której kilku cyganów zostało dotkliwie poranionych.

Przybyła szybko zwolana przez wstrąszone kobiety policja położyła kres bijatyce i uratowała dziecko, które oddano matce.

(-) Co w Buffalrobią z mężem Ieniohem. Pani Teresa Hulpian, polka, zaskarżyła do sądu swego męża o niedawanie pieniędzy na utrzymanie rodziny. W czasie rozprawy oświadczyła pani Teresa, że z mężem swym Błażejem ma wiele kłopotu, robić mu się nie chce i spały tylko wciąż.

Sędzia skazał śpiącego p. Błażeja na płacenie 20 dol. tygodniowo na utrzymanie żony i polecono mu złożyć 500 dol. kaucji, jako upewnienie, że płacić będzie regularnie w przeciwnym bowiem razie oddany zostanie do domu pracy.

Odmładza I upiększa, usowa zmarszczki, plegi po kilku dniach, wybiela skórę. — Krem „Radium Lenoir 72”. Ządać wszędzie

KRONIKA.

Przybycie J. E. ks. Biskupa Zdzitowieckiego do Częstochowy. Dziś, w poniedziałek, o godz. 7-iej wieczorem przybywa do naszego miasta J. E. ks. Biskup Zdzitowiecki, który odprawiać będzie rekolekcje na Jasnej Górze.

J. E. ks. Biskup Zdzitowiecki pozostanie na Jasnej Górze do uroczystego odpustu w dniu 8 września.

Z jubileuszu święta marzarzy

W ub. tygodniu z okazji święta murarzy i jubileuszu cechu odbyło się w kościele św. Rocha uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. prał. M. Cieślowski. Okolniczością przemowę wygłosił ks. J. Bielochowicki.

Po nabożeństwie wbito przed kościołem do drzewca sztandaru dwa gwóźdźce pamiątkowe poświęcone przez Ojca św.

Po nabożeństwie odbyło się zebranie cechowe oraz skromne przyjęcie.

Osobiste. Z dniem 23 b. m. rozpoczął urlop czterotygodniowy kierownik komisariatu miejskiego komisarz Jerzy Konnes. Obowiązki kierownika pełni zastępco podkomisarz Julian Okoński.

Wycigi cyklistów odłożone. Z powodu deszczu w godzinach popołudniowych zapowiedziane na niedzielę dnia 25 b. m. wycigi Tow. cyklistów na torze przy ul. Dąbrowskiego 15 zostały odłożone na przyszłą niedzielę.

Do budowy toru kolejowego przyjmowani są włościanie, a nie bezrobotni. Jak dowiadujemy się, przy budowie toru kolejowego z Herbów do Wielunia przyjmowani są okoliczni włościanie, którzy mając w pobliżu własne gospodarstwa, zadowoleni są z tego, że jeszcze mogą sobie coś zarobić na podatek. A tymczasem rzesze bezrobotnych w Częstochowie stale wzrastają, przyjmowanie zaś do robót przy nowobudowanej kolei włościan wcale obecnego stanu nie polepsza. I co na to nasze miarodajne czynniki?

Jak Huta Raków wynagradza robotników? Do Redakcji naszego pisma, jako dowód wyżysku robotników, dostarczono nam książeczkę obrachunkową Nr. 613 Franciszka Marchewki z Ostatniego Grosza (Piękna 11), który zarabiał za niestychanie ciężką pracę przy piecu Martynowskim zaledwie 1 zł. 60 gr. dziennie.

Oczywiście, że takie wynagrodzenie nie wystarcza nawet na utrzymanie pojedynczej osoby, pracującej ciężko fizycznie przy ogniu w nadwydrążających zdrowie warunkach. A z czegoż ten robotnik ma utrzymać żonę i dzieci?

Uważamy, że do takiego wyżysku robotników nie powinien dopuszczać p. Inspektor pracy.

Zniżki kolejowe
Polski Związek Zdrojowski, Uzdrowisk i Kąpielisk Morskich donosi ponownie, iż Koleje Państwowe stosują w dalszym ciągu bez najmniejszych ograniczeń rozporządzenie, przynajmniej kuracjom i letnikom poszczególnych krajowych zdrojowisk, uzdrowisk i kąpielisk morskich 66 proc. odpustu w cenach biletów przy powrocie do domów.

Ministerstwo Kolei Żelaznych rozszerzyło nawet obecnie w myśl wniosku Polskiego Związku Zdrojowski, U-

Podziękowanie.

Wszystkim Pracownikom Fabryk, którzy okazali mi serdeczną życzliwość i uznanie, składam całym sercem „Bóg zapłać”.

Proboszcz Parafji św. Rodziny
Ks. B. Wróblewski.

zdrowisk i Kąpielisk Morskich, listę zdrojowisk, korzystających z ulg wso mnianych w ten sposób, iż wciągnęło na nią również zdrojowisko Miłowodny, woj. Poznańskiego. Dla zdrojowiska tego właściwą stacją kolejową są Oborniki.

Kredyty dyskontowe Banku Polskiego. Według obliczeń Banku Polskiego na dzień 30 czerwca r. 1925 ogółem przyznano kredyty roz maitym instytucjom zł. 364,427,500 zł., z czego wykorzystano 299,274,000 zł. Największa suma kredytów przyrzanych i wykorzystanych, przypadała na banki i inne instytucje kredytowe (44,3 proc.) na przemysł węglowy (6,7 proc.) przemysł hutniczy (6,7 proc.), przemysł włókienniczy (8,9 proc.), na rolnictwo (14,8 proc.), na przemysł chemiczny (4,3 proc.)

Służba wojskowa studentów

Na mocy polecenia M. S. Wojsk. Wydział Wojskowy przy Naczelnym Komitecie Akademickim zzywa wszystkich tych studentów, którzy posiadają książeczki rezerwy (wojskowe) lub zo stali przeniesieni do rezerwy, nie mając całkowicie wystuzonej służby wojskowej, do zgłoszenia się od dnia 15 września b. r. w Wydziale Wojskowym Kopernika (pokój 5), w godzinach urzędowych we środy i piątki od godz. 4-ej do 5-ej po południu w celu rejestracji i wyjaśnienia ich stosunku do wojska.

Zatarg pomiędzy pracodawcami a pracobiorcami. Administracja fabryki przetworów chemicznych na Aniolowie, chcąc wyrównać zarobki wszystkim robotnikom na jednako we, zmniejszyła zarobki robotnikom pracującym na akord. Niezadowoleni, poparci przez współtowarzyszy porucili pracę. Administracja wobec tego, wywiesiła ogłoszenie, że jeżeli robotnicy nie stawią się w dniu 19 b. m. do pracy, będą zredukowani. W dniu 19 b. m. robotnicy zgodzili się przystąpić do zajęć, jednakże postanowili odbyć zebranie, na któ rem będą ustanowione i przedstawione administracji nowe ceny zarobkowe. — W fabryce pracuje 58 robotników.

Zakup zboża przez Intendenturę Wojskową. Z użnaniem podnieść należy fakt podjęcia akcji zakupu zboża przez Intendenturę Wojskową bezpośrednio od rolników, z pominięciem całej plejady różnego autoramentu pośredników, którzy od czasu wojny rozwielmożnili się u nas na dobre.

Intendentura zakupuje nawet male ilości zboża od drobnych rolników — placąc uczciwe ceny i chroniąc tem samem nieorientowanego rolnika od wyżysku spekulantów.

Pierwszy dzień tej akcji, rozpoczętej w piątek w Częstochowskiej intendenturze dał doskonale wyniki: grze-

Teatr „Odeon”

Program od wtorku 25
do piątku 28 sierpnia

Szczegóły w afiszach i programach.
Początek ostatniego seansu o g. 10 wiecz.

Pomimo wysokiej dzierżawy obrazów
Ceny miejsc niepodwyższone Krzesło tyl-
ko 1 złoty.

Na zakończenie pół godziny humoru

Teatr niespodzianek

nadzwyczajna farsa amerykańska

I-e

Prawo Oceanu

(Miłość czy obowiązek)

Potężny dramat z życia marynarzy w 7-iu aktach.

II-gie: PERŁA TWÓRCZOŚCI POLSKIEJ

ZACZAROWANE KOŁO

Poemat dramatyczny w 4-ach aktach.

Kino-Teatr „Nowy”

II-ga ALEJA Nr. 43.

Od piątku 21-go do poniedziałku 24-go sierpnia rb.
(włącznie).

KOBIETA NA ROZDROŻU

Sensacyjny film sezonu! Oczekiwana z utęsknieniem premiera!
Dramat obyczajowy w 2-ach serjach 12-tu
aktach (w jednym programie)
W roli tytuł. piękność paryska **FranceDhelia** W rol. gł. najpięk. kobiety Paryża. Przeszło 1000 najroskoszniejszych tancerek i statystek
Ceny miejsc zwykłe. Początek seansów: w dn. powszednie o godz. 5 i pół, w soboty o godz. 4 i pół, w niedziele i święta o godz. 3 i pół po południu

Nowjatowa Kasa Chorych

w Częstochowie.

**Ważne dysury lekarzy chorób
skuszerzających.**

24-go sierpnia r. b.

Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego Nr. 7.

25-go sierpnia r. b.

Dr. Grünwald Kościuszki 17.

**Ważne dysury lekarzy chorób
ogólnowzrostowych.**

24-go sierpnia r. b.

Dr. Białogłowski Panny Marii 33

2-go sierpnia r. b.

Dr. Lipiński ul. Panny Marii Nr. 14.

Lekarz-Dentysta

Stanisław PARCZYŃSKI

ul. Dąbrowskiego 6, I piętro

Przyjmuje od 10-ej—1-ej i od 5-ej—7-ej.

Lekarz-Dentysta

MICHAŁ GREJNIEC

ul. Panny Marii (II Aleja) Nr. 10

Telefon 250.

Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 wiecz.
Dla Członk. Kasy Chorych, Urząd. Państw.
oraz niezamożnych ceny zniżone.

Okulista Dr. medycyny

T. Lewkowicz

Ogrodowa 9 I-sze piętro

przyjmuje od godz. 9 do 11 i od 3 do 5.

Choroby piersiowe

(pluc)

leczy „Balsam Thiocolan Age”

Jednocześnie i przywraca apetyt,

zmniejsza organizm, powiększa wagę

ciała, usuwa uporczywy kaszel i

chorobliwe pory. Używać za po-

radą lekarza. Sprzedają apteki i

składy apteczne.

Piperazyna musująca „ORBIS”

zawiera 40% czystej piperazyny i stosuje się
przy dn. kolce nerkowej, piasku w dro-
gach moczowych, artretyzmie, reumatyzmie,
stwardnieniu tętnic i t. p. cierpieniach.

Wyrób T-wa do Przemysłu i Handlu
Aptecznego „Orbis”, Sp. Akc. w Często-
chowie. Żądać w Aptekach i drogerjach
tylko z firmą „Orbis”

Gimnazjum

Zw. Zaw. Naucz. Polsk. Szk. Średn.

Miedziana Nr. 27

przyjmuje zapisy
do wszystkich klas

od dnia 17-go do 25-go sierpnia w go-
dzinach od 10 do 1-ej po poł.

Redaktor i Wydawca: F. D. WILKOZEWSKI

SZKOŁA WYCHOWAWCZA

St. LIGĘZÓWNY

w Częstochowie, Kościuszki Nr. 9

Zapisy dzieci od lat 3 od 25-go sierpnia

Przygotowanie dzieci do klasy I-ej.

Kancelaria otwarta od 10 do 14 godz.
codziennie prócz świąt

Dziś Wielki nadzwyczajny program!!!

ROCZNE

KURSY HANDLOWE

PÓŁROCZNE BUCHALTERYJNE

RÓŻY GERMAN-SZUMACHEROWEJ

rozpoczęły przyjmowanie zapisów

Tamże nauka pisania na maszynach

Kancelaria przy ulicy Dąbrowskiego Nr. 5-a m. 5
II-gie piętro front.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym
w Piotrkowie, rew. I-go pow. Często-
chowskiego K. PEŁKA, zam. w Często-
chowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego
№ 6, ogłasza, że w dniu 2 września
1925 r. od godziny z rana w Często-
chowie przy ul. Nowy Rynek Nr. 1
odbędzie się sprzedaż przez licytację
ruchomości należących do Tobiasza
Rotszteina, a mianowicie: szaf kreden-
sowy, zegara, szafek nocnych, stołów i
innych różnych mebli ocenionych na
złoty 2320.

Komornik przy Sądzie Okręgowym
w Piotrkowie, rew. I-go pow. Często-
chowskiego K. PEŁKA, zam. w Często-
chowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego
№ 6, ogłasza, że w dniu 2 września
1925 r. od godz. 10 z rana w Często-
chowie przy ul. Dąbrowskiego Nr. 12
odbędzie się sprzedaż przez licytację
ruchomości, należących do Wojciecha
Rudzkiego, a mianowicie: krzesel
wiedeńskich ocenionych na zł. 600.

Komornik przy Sądzie Okręgowym
w Piotrkowie, rew. I-go pow. Często-
chowskiego K. PEŁKA, zam. w Często-
chowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego
Nr. 6 ogłasza, że w dniu 2 września
1925 r. od godz. 10 z rana w Często-
chowie przy ul. Spadek Nr. 5 odbę-
dzie się sprzedaż przez licytację ru-
chomości należących do Natana Rots-
teina a mianowicie: pianina, kasy ogniotrwa-
łej, szaf, kredensów, stołów i różnych
innych mebli ocenionych na zł. 6 820.
Częstochowa, dn. 24 września 1925 r.

Komornik **K. Pełka.**

Samodzielny

Korespondent

francusko-niemiecki

POSZUKIWANY od zaraz
Oferty w Gońcu sub. „Korespondent”

MALARZ sztyldów i pokojowy

wykonuje wszelkie roboty malarskie
M. Łuszczynski

Częstochowa, III-cia Aleja 60

Poznaj siebie

Nadeślij charakter pisma
swoją lub zainteresowanej
osoby, zakomunikuj: imię,
rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową
analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolno-
ści, przeszacowanie. Analizę wysyłamy po otrzy-
mianiu 3 złotych. Osobiście przyjmuję od 12—7.
Protokół, odezwę, podziękowania najwybitniej-
szych osób stołecz. Warszawa, Psycho-Grafolog,
Szyller-Szkolnik, Piękna 25-29. —0140

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

matematyczno-przyrodnicze

M. Słowikowskiej

Kościuszki 24.

Egzaminy wstępne odbędą się dnia 1, 2 i 3 września
Zapisy dawnych i nowych uczennic przyjmują kan-
celaria gimnazjum codziennie od godz. 10 do 12
przed południem. Opłaty szkolne zniżone, pozycy-
nając od 20 zł. miesięcznie w kl. wstępnej i pier-
wszej. Przy gimnazjum internat.

DYREKCYJA.

Na sezon szkolny!

Podręczniki Szkolne dla szkół średnich
i powszechnych, oraz kajety, bruliony
i materiały piśmienne w najlepszych
gatunkach, poleca po cenach
najtańszych.

Księgarnia i skład nut

F. ROLNICKIEGO

w Częstochowie, II-ga Aleja Nr. 32.

Pies

wilk 6 miesięczny
do sprzedania. Wiado-
mość ul. Barbary Nr. 4
II piętro.

Chrześcijańska
pracownia wyucza ka-
peluszy. Przyjmuję z
własnych i powierzonych
materiałów oraz prze-
fasowanie filcowych
Nowe po cenach fa-
brycznych. Kościuszki
23 m. 11.

CZYTELNIA

„Dzielnicy Nowoczesnych”
III Aleja 62 oplata mie-
sięcznie 1 zł. otwarte
od 2. 7.

Portrety

z najmniejszych foto-
grafii powiększam do
naturalnej wielkości z
gwarancją za podobiz-
ny jak w artystycz-
nym wykonaniu. Foto-
grafka „Stella” Aleja 33
naprzeciw poczty.

Ważne dla Pań!
Kapeluszy wyuczam ła-
twym i prędkim sposo-
bem. Kapelusze przy-
muję do roboty, wyko-
nanie podług ostatnich
żurnali - ceny konkuren-
cyjne. Kilnińskiego 17,
m. 6.

Flance
truskawkę są na spie-
daż Humbertowa 16.

Oblady

smaczne w kawiarni
„Scala”

Do sprzedania
urządzenie sklepowe
restauracyjne: konsta-
ny, szafa kredens, ga-
bletki, stoły, krzesła.
Wianocność „Renoma”
Kościuszki 11

Przyjmę

2-3 uczniów na stan-
cję warunków higienicz-
ne, ogród Cienna 97.

Na raty

artystyczne portrety z
najmniejszych foto-
grafii wykonujemy i
deamy chętnie na
spłaty. Fot. grafia ar-
tystyczna „Stella” ul.
Panny Marii 33 (na-
przeciw poczty).

Sklep

spotyczyć do sprzeda-
nia Wieluńska 46.

Dom

do sprzedania Ostatni
Gross ul. Polna 21.

Krawiec

S. Jęglewski udziela lek-
cji kraj. syst. niem. an-
gielskim, przyjmuje
wszelkie roboty po ce-
nach niskich. Robota
solidnie wykonana.
Ostatni Gross Piękna
9 m. 22.

Meble

sprzedaje wszelkiego
rodzaju i takowe kupu
je Aleja 12 Gliński,

Walizki

fabryka „Fibropol” ul.
Ogrodowa 2 róg Spad-
kowej

Piękne

franki i serwetki

papierowe

w wielkim wyborze na-
bywać można w sklepie
Gońca II Aleja 27.

Angielskiego,

Francuskiego, Niemiec-
kiego, Włoskiego, Ros-
yjskiego, Hebrajskie-
go udziela szybko i
gruntownie Pedagog
zagranicznych śred-
ni i wyż. szkół Prof. Ami-
ti i Aleja 3 lub w Cri-
stalu.

Rutynowana

nauczycielką daje lek-
cji muzyki ul. Dąbrow-
skiego 110 Biblioteka-
Miejska.

Sprzedam

urządzenie sklepowe
Aleja 60 stróż wskaż

Potrzebna

siłąca umiejąca do-
brze gotować od 1-2
września III Aleja 54
pierwsze piętro.

Zginęła

książeczka Kasy Cho-
rych na imię Stefana
Toborskiego.

Poszukuje

pokoju bez mebli „sub-
M. D.”

Do sprzedania

realność w Lisinie
składająca się z bu-
dynków mieszkalno-go-
spodarczych i 13 lub
20 morgów gruntu, o-
raz plac budowlane.
Złożenia w Gońcu

Zgubiono

książkę kasy Chorych
na imię Eleonowy Gór-
niał.

Zgubiono

książkę kasy Chorych
na imię Antoni Kubek

Zgubiono

kartę wojskową wyd-
aną przez 4 pułk Strzel-
ców konnych w Zgie-
rz na imię Jan Rudzki

Zgubiono

książkę kasy Chory
na imię Władysław Na-
bialek.

Zgubiono

książkę Pow. Kasy Cho-
rych wydana na imię
Marjanna Michalska.

Zgubiono

książkę kasy Chorych
Izabeli Adamus

Zgubiono

książkę wojskową wyd-
aną przez P. K. U. Często-
chowa, oraz paszport
na imię Władysław
Lipa.

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią do-
wynajęca, ra dwuletni
czynsz i sala widna na
warzywat. Wiadość
Stasyca 5.

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI

Obdita we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.